REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Red. nacz. 424-75, redakcji — 424-76.
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. tel. 8-10-26.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik", Warszawa, ulica Wiejska nr 12

Cena 5 zł

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO-GOSPODARCZY

Rok VI | WARSZAWA, SOBOTA 23 KWIETNIA 1949 ROKU | Nr. 109 (1675)

DZIŚ W NUMERZE

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim — najlepszym gwarantem naszej suwerenności

Przemówienie min. Modzelewskiego

Z okazji czwartej rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy zabrał wczoraj głos minister spraw zagranicznych, Zygmunt Modzelewski, stwierdzając na wstępie, że w miarę jak zwiększa się okres działania układu przyjaźni i współpracy między Polską i ZSRR — rośnie jego znaczenie w życiu obu zaprzyjaźnionych narodów, a każda jego litera nabiera coraz bogatszej i pełniejszej treści.

Decyduje o tym — mówił min. Modzelewski — nie sam czas, ale przede wszystkim te ogólne warunki, w których żyją nasze narody. O wartości układu decydują również wydarzenia o charakterze międzynarodowym.

W Polsce zamyka się etap odbudowy kraju. Wkraczamy w etap rozbudowy. Konsolidacji gospodarczej towarzyszy konsolidacja polityczna. Zjednoczył się ruch robotniczy, konsoliduje się wieś polska w walce o podźwignięcie gospodarcze podstawowej masy chłopskiej — przystępując do przebudowy ustroju rolnego. **Osiągnięcia te są rezultatem ogromnych wysiłków całego społeczeństwa, a przede wszystkim klasy robotniczej. Byłyby one jednak niemożliwe, gdyby nie pomoc i poparcie potężnego sojusznika — Związku Radzieckiego, skąd płynie ożywcza atmosfera twórczego wysiłku i ufności w lepsze jutro.** Korzystanie z ogromu doświadczeń i wielkiego dorobku naszego sojusznika pozwoliło nam uniknąć wielu błędów. Ta pomoc i poparcie mogły stać się efektywne, ponieważ Zw. Radziecki nieustannie rośnie na sile i znaczeniu, jako potęga gospodarcza i polityczna, która opiera swój rozwój na całkiem nowych zasadach, nieznanych światu kapitalistycznemu.

PROBLEM NIEMIECKI

Charakteryzując stosunki, panujące obecnie w świecie, min. Modzelewski mówił dalej:

Układ polsko-radziecki przewiduje wspólne zabezpieczenie przed możliwością odnowienia agresji niemieckiej. Podstawę tego zabezpieczenia stworzyły uchwały poczdamskie, wspólnie podpisane przez trzy mocarstwa.

„Jakiż jest stosunek sygnatariuszy do uchwał obecnych? — zapytuje mówca. — **Wówczas, gdy Związek Radziecki stoi nadal nieugięcie na stanowisku Poczdamu, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania mają za sobą już długą litanię pogwałceń, a dziś usiłują nawet budować na nich wsteczne koncepcje rozwiązania problemu niemieckiego.**

„Reakcyjne Niemcy Zachodnie już dziś stają się jednym z najważniejszych filarów nowego systemu tej agresji — stwierdza min. Modzelewski. — Właśnie z okazji podpisania paktu północno-atlantyckiego omówiono dodatkowe szczegóły tzw. statutu okupacyjnego, właściwie dyrektyw, mających służyć za podstawę w szybkim tempie budowanego państwa Zachodnich Niemiec.

W strefie wschodniej coraz więcej Niemców zaczyna rozumieć i możliwość i konieczność oparcia rozwoju narodu niemieckiego o zasady pokojowego współżycia z sąsiadami, a więc z Polską, przy ustalonych w Poczdamie granicach, które i dla tych Niemców stają się granicami pokoju".

POLITYKA USA A NIEMCY ZACHODNIE

W Niemczech Zachodnich podstawą całej amerykańskiej polityki okupacyjnej jest kumanie się tych władz z nazistami. Doprowadziło to najpierw do wyrzeczenia się reparacji, spowodowało następnie ograniczenie liczby zakładów i fabryk wojennych, przeznaczonych na demontaż, później przekreśliło same zasady demontażu, a dziś zamienia się faktycznie w forsowanie odbudowy wasalnych Niemiec Zachodnich, w tempie znacznie szybszym niż np. odbudowa Francji, w tworzenie oddzielnego reakcyjnego „protektoratu" z Zachodnich Niemiec, z kadrami armii niemieckiej, dowodzonej przez notorycznych nazistów do spółki z przedstawicielami interesów Wall Street — z niedwuznaczną perspektywą stworzenia w tym „protektoracie" arsenału i punktu wypadowego nowej agresji.

Mówca podkreśla, że w świetle waszyngtońskich dyrektyw i zamiarów — za które mogą drogo zapłacić narody Europy Zachodniej, spychane do roli pariasów — zamiarów, które sprowadzają się w istocie do wyhodowania nowych landsknechtów agresji imperialistycznej, **układ polsko-radziecki — dla narodu polskiego w szczególności, ale i dla dobra ogólnego pokoju — nabiera wprost nieocenionej wartości. Dla wszystkich zwolenników pokoju, w tym i pokojowych Niemców — jest on mocną ostoją.**

ONZ A PLAN MARSHALLA

„W organizacjach, funkcjonujących w ramach Narodów Zjednoczonych, dużo się mówi i dyskutuje na temat konieczności współpracy i wymiany gospodarczej między tzw. Wschodem i tzw. Zachodem — przypomina min. Modzelewski. Jednocześnie jednak wzmagają się wysiłki amerykańskiej oligarchii, aby zasadę dyskryminacji gospodarczej ze względów politycznych rozpowszechnić przez państwa marshallowskie na ogromną dziedzinę wymiany z państwami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim.

Wskazawszy następnie, że dzięki współpracy i pomocy gospodarczo-technicznej ze strony potężnego Zw. Radzieckiego i w oparciu o Gospodarczą Radę Wzajemnej Pomocy możemy ze spokojem patrzeć w przyszłość, złośliwe naciski amerykańskie w kierunku dyskryminacji nie wstrzymają naszego gospodarczego rozwoju.

Mówca tak charakteryzuje przeciwników pokojowego rozwoju Polski i krajów demokracji ludowej:

Całe to marshallowskie towarzystwo, upstrzone uniami zachodnimi, europejskimi parlamentami Churchilla, paktami atlantyckimi, komitetami sztabów głównych, z podziałem ról na statystów i generałów bez armii, podobne jest do gmachu, wewnątrz którego kłóci się każda cegła, każdy kamień, gdzie każdy drży o miejsce u żłobka, a którego jedyną spójnią, a zarazem bardzo wątpliwą ozdobą jest cienki w wielu miejscach przeciekający, bo dziurawy — dach dolarowy".

(Dokończenie na str. 2-ej)

Stolica Polski do Generalissimusa Stalina w IV-ą rocznicę zawarcia układu polsko-radzieckiego

Na odbytej wczoraj w Warszawie uroczystej akademii, uchwalono jednomyślnie wysłanie do Generalissimusa Stalina depeszy treści następującej:

„My, mieszkańcy Warszawy, zebrani dnia 21 kwietnia na uroczystej akademii, poświęconej czwartej rocznicy podpisania Paktu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między ZSRR a Polską, przesyłamy Tobie, Wielkiemu Wodzowi i kierowanym przez Ciebie bratnim narodom Związku Radzieckiego, serdeczne, gorące pozdrowienia.

Naród nasz zdaje sobie w pełni sprawę z roli i znaczenia Związku Radzieckiego w dziele oswobodzenia ludzkości od zmory faszyzmu — oswobodzenia, które w rezultacie przyniosło nam Polakom niezawisłość narodową i przywróciło niepodległy, suwerenny byt państwowy. W oparciu o sprawiedliwe granice na Odrze i Nysie i w oparciu o nowy ustrój ludowo-demokratyczny potrafiliśmy w dużej mierze dokonać odbudowy barbarzyńsko zniszczonego kraju i przystąpić do budowania fundamentów socjalizmu w naszym kraju.

Wiemy wszyscy, jaką pomoc okazywał i okazuje nam Związek Radziecki tak na arenie międzynarodowej, jak i w odbudowie i przebudowie kroczącej do socjalizmu Polski Ludowej. Znaczenie tej pomocy możemy ocenić w całej pełni, gdy porównamy ją z polityką likwidacji suwerenności narodowej krajów europejskich, przeprowadzonej przez amerykańskich imperialistów pod osłoną planu Marshalla.

Świadomi tego, że wbrew woli podżegaczy wojennych rośnie siła światowego obozu pokoju i postępu, świadomi naszego miejsca w rodzinie narodów demokratycznych, której przewodzi i której ostoją jest Związek Radziecki — uwielokrotnimy nasze wysiłki w dziele odbudowy i przebudowy Polski i wniesiemy w pełni swój wkład w dzieło zachowania i umocnienia pokoju światowego.

Niech żyje i trwa na wieki przyjaźń naszego narodu i narodów wielkiego Związku Radzieckiego!

Niech żyje i rośnie światowy obóz pokoju i postępu!

Niech żyje awangarda światowego pokoju — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i jego Wódz Generalissimus Stalin!"

Takich osiągnięć może pozazdrościć Polsce każdy kraj Europy zachodniej...

oświadczył ambasador Lebiediew

Zabierając głos na akademii, poświęconej czwartej rocznicy zawarcia paktu Polsko-Radzieckiego, ambasador ZSRR Lebiediew mówił m. in.:

Podpisując układ w dniu 21 kwietnia 1945 r. nasz Wielki Stalin powiedział, iż znaczenie tego układu polega przede wszystkim na tym, że oznacza on zasadniczy **zwrot w stosunkach między Związkiem Radzieckim i Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni.** Zwrot ten nastąpił w toku walki wyzwoleńczej przeciw hitlerowskim Niemcom.

Układ radziecko-polski z dnia 21 kwietnia 1945 r. położył kres dawnym nieprzyjaznym stosunkom między naszymi krajami i stworzył realną podstawę dla ich sojuszu i przyjaźni. Raz na zawsze położono kres dawnym stosunkom, które osłabiały oba nasze kraje w interesach niemieckiego i nie tylko niemieckiego imperializmu. Świadomość tego jest oczywiście radosna dla narodów radzieckich i narodu polskiego. Nie można jednak powiedzieć, aby fakt ten był przyjemny dla tych, którzy liczą na wskrzeszenie starych nieprzyjaznych stosunków między naszymi krajami.

Podpisując układ Towarzysz Stalin oświadczył, że „jest on gwarancją niepodległości nowej, demokratycznej Polski — gwarancją jej potęgi i rozkwitu". Dawna Polska po pierwszej wojnie światowej nie była w stanie wydobyć się z kryzysu w ciągu 20-tu lat swego istnienia. O tym najlepiej wiedzą polscy robotnicy i chłopi, na których barki spadały wszystkie ciężary wynikające z krytycznej sytuacji kraju.

Nowa Demokratyczna Polska w czwartym roku swego powojennego rozwoju przekroczyła przedwojenny poziom produkcji przemysłowej dawnej Polski i obecnie przystępuje do wykonania tego samego zadania w dziedzinie gospodarki rolnej.

W czwartym roku swego powojennego rozwoju naród polski mógł już postawić przed sobą zadanie przystąpienia do budowy fundamentu socjalizmu w swojej ojczyźnie. **Takich politycznych i gospodarczych osiągnięć może pozazdrościć każdy kraj Europy Zachodniej. Tak może kroczyć naprzód tylko naród pełen wiary w swoje siły, naród, który z ufnością patrzy w swoją przyszłość.** W naszych czasach ten jest silny, kto jest silny ekonomicznie, kto posiada własny wielki przemysł, kto jest silny w dziedzinie swej gospodarki rolnej.

W naszych czasach tam jest siła, gdzie naród jest moralnie zwarty wokół wielkiej idei służenia swojej ojczyźnie, wokół swego rządu ludowego. W naszych czasach cieszy się pomyślnością lub napewno zabezpiecza sobie pomyślność ten, kto jest niezależny, kto nie sprzedaje swego pierworodztwa za misę soczewicy planu Marshalla, lecz troszczy się o to, aby w pełni i wszechstronnie rozwinąć talenty i zdolności swego narodu i jego nieograniczone siły i możliwości.

Związek Radziecki i Polska są tego przykładem.

Wskazawszy następnie na osiągnięcia ZSRR przy realizowaniu planu pięcioletniego, w podjętej z inicjatywy Stalina walce o racjonalną uprawę roli i w dalszej rozbudowie, amb. Lebiediew mówił dalej:

Naród radziecki jest pewny swojej przyszłości i w tym przejawia się m. in. jego siła i potęga. Jest spokojny i nie da się zastraszyć. Buduje uniwersytety, domy kultury, biblioteki, szpitale, szkoły, wznosi nowe fabryki i przedsiębiorstwa. Zakłada nowe sady, instytuty naukowe, wciąga w dziedzinę nauki i życia kulturalnego nowe tysiące i dziesiątki tysięcy ludzi. Taka była jego działalność wczoraj, taka jest dziś i taka będzie jutro. **Działalność ta oparta jest na przekonaniu o pewności dnia jutrzejszego.**

Tak samo postępują i nasi bracia — narody krajów nowej demokracji. **Naród polski — mimo gróźb imperialistów i podżegaczy wojennych — z wyjątkową energią poświęca swoje siły dla zapewnienia ojczyźnie gospodarczego i kulturalnego rozkwitu, dla przekształcenia jej z kraju rolniczego w wielkie mocarstwo przemysłowe. I słusznie postępuje.**

Wrogowie pragnęliby widzieć Polskę słabą i pokorną.

Nic z tego.

Wrogowie chcieliby widzieć Polskę zastraszoną i nieśmiałą.

Nic z tego nie będzie.

Niech straszą.

A Wy, Drodzy Przyjaciele, budujcie swoją nową socjalistyczną ojczyznę, walczcie o szczęście swego narodu, o jego wielką przyszłość i nie pozwólcie obrażać go przez różnego rodzaju wujasków zza oceanu. I zwyciężycie!

Gwarancją tego jest — brzmiały końcowe słowa — przyjaźń i wzajemna pomoc między naszymi krajami. Gwarancją tego jest, że w walce tej naszym światłem przewodnim jest Wielki Stalin.

Kongres pokoju w Paryżu



W środę w sali Pleyel'a w Paryżu otwarto Światowy Kongres Pokoju w obecności dwóch tysięcy delegatów reprezentujących ponad 600 milionów ludzi. Na zdjęciu górnym — pierwszy delegat, który przybył na Kongres, przedstawiciel Finlandii przed afiszem Kongresu. U dołu z lewej — delegaci przed wejściem do sali obrad: (od lewej) Jerzy Borejsza, (Polska), Varela (Argentyna), i E. Cotton (Francja). Z prawej: kobiety francuskie z broszurami propagandowymi na ulicach Paryża

Na sali obrad Kongresu

Telefonem od własnego korespondenta „Rzeczypospolitej"

Paryż, 21 kwietnia

TAKI sam, jak niedawno we Wrocławiu bukiet barwnych sztandarów powiewa u wejścia do sali Pleyela na rue Foubourg Saint-Honore. W tej wielkiej sali koncertowej, gdzie zwykle rozbrzmiewają najpiękniejsze utwory muzyczne, najbardziej harmonijne symfonie, rozgościł się na kilka dni Kongres ludzi pragnących pokoju świata. Nie można było wybrać lepszej oprawy dla tego zgromadzenia. Jego celem przecież szukanie **harmonii,** szukanie drogi do pokojowego współżycia wielu różnych narodów, szukanie porozumienia pomiędzy ludźmi rozmaitych wyznań, przekonań, poglądów.

W tłumie wszelkich narodowości przewijają się znane z Wrocławia twarze delegatów. Oto charakterystyczna postać francuskiego księdza Boulier, w długiej czarnej sutannie przesuwa się przez olbrzymi hol Pleyela. Uśmiechnięty specyficznym uśmiechem wschodu chiński dziennikarz odgarnia spadającą mu na twarz czupryne i wyjaśnia po angielsku młodej dziennikarce francuskiej, że jest tylko jej kolegą po piórze, a nie delegatem, z którym ona chciałaby zrobić wywiad. Wobec tego urocza blondynka skierowuje swe ataki na Czesławę Kunkowską, reprezentantkę polską, chłopkę, której barwny czepiec, bogaty haftowany strój budzi duże zainteresowanie. Ta Kurpianka o dobrej, prostej i szczerej twarzy reprezentuje na Kongresie polskie kobiety.

Inna grupa dziennikarzy oblega osobę polskiego górnika w uroczystym czarnym stroju. Kociuba jako niedawny repatriant z Francji włada biegle językiem francuskim i z łatwością odpowiada na pytania dotyczące życia polskich górników, których reprezentuje.

Znany działacz Polonii amerykańskiej Leon Krzycki z radością i rozczuleniem wita polską parę w ludowych strojach. Krzycki jest prezesem Kongresu Słowiańskiego w Stanach Zjednoczonych, skupiającego 12 grup słowiańskich m. in. Polaków, Bułgarów, Rosjan, Ukraińców, Czechów, Słowaków, Serbów, Chorwatów, Słoweńców. Jako Prezes amerykańskiego Kongresu Słowiańskiego przyjechał do Paryża w delegacji amerykańskiej, aby powiedzieć, że wszystkie grupy Słowian w Ameryce stanowiące niemałą siłę liczebną potępiają politykę prowadzącą do wojny i pragną, by Waszyngton powrócił do pokojowego programu Roosevelta.

W towarzystwie kruczowłosego dziennikarza włoskiego wchodzi na salę Malajka w długim, barwnym i powiewnym stroju, który krojem przypomina hinduski sarong Minette de Silva, uczestniczki z Kongresu Wrocławskiego.

Co chwila witam znajome stamtąd twarze. Są mocne, jakby w marmurze wykute rysy Picassa, jest siwa głowa niemieckiej pisarki Anny Seger, jest Pietro Nenni, Toledano, delegat angielski Stapledon i otoczony przez dziennikarzy Erenburg

Młodziutka i ładna brunetka, mówiąca pięknym paryskim akcentem i pomagająca mi rozeznawać w tłumie reprezentantów poszczególnych narodów, okazuje się sowiecką koleżanką z paryskiego oddziału agencji TASS. Na estradzie wśród członków Komitetu zasiadło dwóch biskupów kościoła węgierskiego.

Podczas gdy we Wrocławiu obradowali wyłącznie intelektualiści, w Paryżu do walki o pokój stanęli przedstawiciele wszystkich warstw społecznych. Polscy robotnicy w strojach ludowych na tle paryskiej sali koncertowej — to mocne stwierdzenie faktu, że w sprawie pokoju i wojny zadecyduje dziś głos szerokich mas ludowych.

Z. KARCZEWSKA-MARKIEWICZ

Pokój nie jest trzecią siłą Pokój jest niepodzielny

Drugi dzień Kongresu Paryskiego

W drugim dniu obrad Światowego Kongresu w Obronie Pokoju zabrał głos w dyskusji członek delegacji polskiej prof. Jan Dembowski.

Nauka w dziele odbudowy

Mowa prof. Dembowskiego

Nasz kongres — oświadczył prof. Dembowski — reprezentuje ludność niemal całego globu ziemskiego. Żywiołowy ruch na rzecz trwałego powszechnego pokoju, na rzecz swobodnego rozwoju kultur narodowych i dobrobytu ludzkości, narasta w zadziwiającym tempie i dziś możemy spokojnie stwierdzić, że siła jest po naszej stronie.

Na naszym kongresie powinien rozbrzmieć także głos nauki, tego najpiękniejszego wytworu ducha ludzkiego.

Ale oto przyszła wojna, która była niespodzianką dla większości uczonych.

W czasie wojny kultura uległa brutalnemu systematycznemu niszczeniu w imię hasła istnienia tylko jednego narodu panów.

Jednakże uczeni mego kraju, jak uczeni Czechosłowacji, Bułgarii i innych krajów demokracji ludowej, nie założyli rąk, włączyli się czynnie do wielkiego dzieła odbudowy.

Wiadomo powszechnie, że tempo odbudowy miast, odbudowy przemysłu, komunikacji i rolnictwa jest w Polsce imponujące i można podziwiać żywotność narodu, który po tak strasznych zniszczeniach w ciągu zaledwie 4 lat osiągnął tak wiele. Odbudowa naszej nauki stała się możliwa dzięki potężnemu poparciu przez rząd, który jest przedstawicielem interesów ludu, który nie szczędzi żadnych środków, by przyśpieszyć i umożliwić odbudowę życia kulturalnego kraju. Tylko kraj demokracji ludowej stać było na podobny wysiłek, gdyż tu rząd jest wyrazicielem i wykonawcą wielomilionowych rzesz ludzi pracy. Do nauki i oświaty mają dziś swobodny dostęp szerokie sfery społeczeństwa, dla których dawniej nauka była zbyt kosztowna i które obecnie są otoczone opieką państwa.

Wielcy bankierzy i przemysłowcy z chorobliwym maniackim uporem dążą do gromadzenia bogactw i do władzy. Miliarder nie może zjeść 20 obiadów dziennie, ani nie może pływać po morzu Śródziemnym 15 jachtami jednocześnie. Ludzie ci doskonale zdają sobie sprawę z grozy wojny. Mimo to ponad wszystko stawiają oni interes. Genialne odkrycia naukowe, które mogłyby przeobrazić oblicze świata, stają się w ich ręku środkiem masowego tępienia ludzi. A przecież wszyscy już wiedzą, że bomba atomowa jest bezsilna wobec armii w polu a w możliwość błyskawicznej wojny nikt już dziś nie wierzy.

Środki masowego morderstwa oznaczają tylko potworny szantaż.

Dziś powinniśmy otwarcie podjąć aktywną walkę o pokój powszechny, o swobodny rozwój ludzkości nie zagrożonej żadną agresją (oklaski).

Nie możemy zasklepiać się tylko w ramach własnego kraju, własnego narodu. Jedynie w drodze kooperacji wszystkich ludzi pracy, możemy osiągnąć trwały pokój. (oklaski).

Nauka jako taka nigdy nie może być kosmopolityczna. Jej rozwój musi być związany z życiem i psychologią narodów.

Życie nauczyło nas czegoś bardzo ważnego. Uczeni nie mogą i nie powinni izolować się od świata, zamknięci w laboratoriach i bibliotekach.

Naszym obowiązkiem jest stworzyć zdecydowaną, zwartą opinię publiczną, która pomoże wahającym się kolegom w dokonaniu wyboru, wskaże po czyjej stronie musi wypowiedzieć się człowiek nauki. Nie mogą być tolerowani w rodzinie uczonych ludzie, świadomie pomagający przygotowaniom do agresji wojennej.

Kraje, państwa i rządy naprawdę postępowe mają wspólny język i współpracują bez pośrednictwa paktów wojennych. Narody te znajdą wspólny język, jak znaleźliśmy go na tej sali w rodzinie narodów, pragnących pokoju (długotrwałe oklaski).

(Dokończenie na str. 2-ej)

Min. Modzelewski mówił:

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Min. Modzelewski podkreśla następnie, że nasz układ o przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i wszystkie wynikające z niego umowy o współpracy stanowią na tym tle orzeźwiający kontrast, wzór, który wskazuje, że w przeciwieństwie do stosunków kapitalistycznych istnieją całkiem inne możliwości współżycia, w których człowiek człowiekowi, państwo państwu nie musi być wilkiem, a może być i jest szczerym przyjacielem.

Nowy typ stosunków między-państwowych, w którym idea prawdziwej suwerenności narodowej przeplata się z wielką ideą proletariackiego internacjonalizmu, opartego na wspólnych dążeniach do lepszego jutra, do powszechnego pokoju i wzajemnego poszanowania narodów i ich narodowych właściwości — oto czego wyrazem jest nasza przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, przypieczętowana formalnym aktem w postaci układu, a wcielana w życie wspólnie przelaną krwią na polach bitew z hitleryzmem, dziś zaś w szlachetnej walce o utrwalenie pokoju. **W walce tej dzięki układowi ze Związkiem Radzieckim, który zdecydowanie kroczy na czele, Polska zajmuje poczesne miejsce.**

OBÓZ POKOJU A OBÓZ PODŻEGACZY WOJENNYCH

Min. Modzelewski wskazuje następnie, że czas pracuje na naszą korzyść, że każdy dłuższy okres wygrany dla pokoju jest umocnieniem pokojowego obozu, a osłabieniem bloku wojennego, że każdy rok pokoju odsłania coraz bardziej słabe strony podżegaczy wojennych, wewnętrzne przeciwieństwa rozsadzające ich od wewnątrz. **Sklecony miliardami dolarów front paktu atlantyckiego obnaży niebawem wielkie sprzeczności tego bloku.** Pakt ten ujawni swoje starcze schorzenie i starczy uwiąd. W planach bankierów Wall Street wojna ma być zbawieniem dla ich systemu, obalonego już w wielu krajach Europy i walącego się na ogromnych połaciach kontynentu azjatyckiego. Dla nas natomiast zagadnienie utrwalenia pokoju jest związane ze sprawą postępu, ze sprawą lepszego świata. I dlatego nic dziwnego, że myśl o utrwaleniu pokoju doprowadza co słabsze mózgi reakcyjnego świata do szaleństwa.

Przypomniawszy, że w latach poprzedzających drugą wojnę światową bezpośrednia zależność rządów pomajowych od interesów imperializmu uczyniła z naszego kraju wygodne narzędzie w rozgrywkach kapitalistycznych, nie mających nic wspólnego ani ze sprawą narodową, ani z obroną niepodległości, ani też ze sprawą pokoju, mówca tak kończy swe wywody:

Z dumą mogę oświadczyć — że zasadniczo inna jest dziś rola Polski. Że zdecydowanie stoimy w obozie pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki, że sprawę pokoju wiążemy ze sprawą naszego niepodległego bytu, narodowego rozwoju i że dlatego w miarę naszych sił i możliwości będziemy nadal podejmowali wszelkie wysiłki dla utrwalenia pokojowych warunków. Jesteśmy pewni, że na tej drodze możemy zawsze liczyć na poparcie naszego wielkiego sojusznika — z którym przyjaźń jest najlepszym gwarantem naszej suwerenności.

Będziemy tę przyjaźń wzmacniać. Zacieśnimy jeszcze bardziej nasze kontakty kulturalne ze Związkiem Radzieckim tak, by całe nasze społeczeństwo przekonało się o niewyczerpanych możliwościach rozwoju kultury, tworzonej na podstawach socjalistycznych.

Wzmacnianie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — jak to słusznie zrozumieli robotnicy naszych fabryk — jest również walką o utrwalenie pokoju.

WROCŁAW —PARYŻ—PRAGA— DODATKOWE OGNIWA POKOJU

Walka ta trwa. Niedawno witaliśmy Kongres w obronie pokoju na ziemiach polskich. W tym roku czwarta rocznica układu polsko-radzieckiego zbiega się z obradami takichże kongresów w Paryżu i Pradze. Powitajmy te Kongresy i życzmy im powodzenia, gdyż są one dodatkowymi ogniwami w łańcuchu tych samych poczynań pokojowych, których wyrazem jest i nasz układ.

Wieczna przyjaźń i braterstwo polsko-radzieckie niech się ciągle wzmacnia i rozwija!"

Depesza amb. Naszkowskiego do Przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR

W związku z czwartą rocznicą podpisania układu polsko-radzieckiego ambasador R. P. w Moskwie Marian Naszkowski skierował do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Mikołaja Szwernika depeszę, w której stwierdził:

„Układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy stał się trwałą podstawą dla stałego wzmacniania niepodległości i rozwoju Polski kroczącej ku socjalizmowi. Przyjaźń naszych narodów stanowi mocne ogniwo w jednolitym froncie krajów demokracji ludowej i sił postępu walczących pod kierownictwem wielkiego Związku Radzieckiego o pokój i szczęście narodów".

9 milionów aktywnych działaczy
Przewodniczący KCZZ o Zw. Zaw. ZSRR

MOSKWA, 21.4. (PAP). Przewodniczący Komisji Centralnej związków zawodowych Polski — Aleksander Burski, który przybył do Moskwy na czele delegacji związkowców polskich dla wzięcia udziału w X Zjeździe radzieckich związków zawodowych, podzielił się z korespondentem PAP wrażeniami z otwarcia Zjazdu oraz z pierwszych dni pobytu w stolicy ZSRR.

Burski podkreślił, że obecność na Zjeździe przewodniczącego Światowej Federacji Związków Zawodowych Vittorio oraz generalnego sekretarza ŚFZZ Louis Saillanta wskazuje na przodującą rolę, jaką radzieckie związki zawodowe odgrywają w międzynarodowym ruchu związkowym.

„Zaimponowała nam przedstawiona przez mówcę organizacyjna zwartość radzieckich związków zawodowych, liczących 9 milionów aktywnych działaczy związkowych. W części referatu, dotyczącej problemów międzynarodowego ruchu zawodowego, Kuzniecow zerwał maskę z rozbijaczy jedności robotniczej, w sposób miażdżący przygważdżając ich obłudne argumenty".

Mimo wysiłków rozbijaczy, ŚFZZ istnieje i wzmacnia się, a świadectwem wzrastającej jedności i solidarności międzynarodowego ruchu związkowego jest chociażby obecność na Zjeździe tak licznych delegacji zagranicznych.

RADZIECKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE PODPORĄ ŚFZZ

W dalszym ciągu obrad X jazdu Zw. Zaw. ZSRR złożył sprawozdanie przewodniczący komisji rewizyjnej WCSPS Kuwszinow. Stwierdził on, że związki zawodowe rozbudowują sieć instytucji socjalnych i zdrowotnych, prowadzą w szerokim zakresie akcję kulturalno - oświatową.

Kuwszinow zaznaczył, że budżet związków zawodowych na rok 1949 przewyższa budżet z roku 1940 o 50 proc. Sumy przewidziane w budżecie zostaną użyte na dalszą poprawę warunków życia mas pracujących.

Po wystąpieniu Kuwszinowa rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniami WCSPS i komisji rewizyjnej. Zabrali głos: przewodniczący Komitetu Centralnego związku robotników przemysłu hutniczego Jefanow, przewodniczący Komitetu Centralnego robotników przemysłu węglowego Zajcew i inni.

Sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant stwierdził, iż masy pracujące całego świata wierzą, że ŚFZZ może liczyć w swej działalności na poparcie radzieckich związków zawodowych.

Dzieje się to dlatego, że pracujecie w kraju, który pierwszy w dziejach ludzkości zbudował socjalizm. Rozumiemy i podzielamy całkowicie wasze głębokie uczucia entuzjazmu i uznania dla Stalina

Kongres Pokoju — Kongresem Solidarności mas ludowych całego świata

Dalsze obrady Kongresu Paryskiego

PARYŻ, 21.4. (PAP). — Drugi dzień obrad Światowego Kongresu w Obronie Pokoju rozpoczął się w czwartek pod przewodnictwem delegata włoskiego Pietro Nenni.

Rektor Uniwersytetu Warszawskiego Pieńkowski odczytał odezwę przesłaną przez 380 delegatów na Kongres obradujących w Pradze.

Odezwa została przyjęta hucznymi oklaskami.

Rząd Departamentu Stanu a nie rząd ludu w USA — oświadcza Zilliacus

Następnie wygłosił przemówienie delegat brytyjski Konni Zilliacus. Oświadczył on:

„Pragnąłbym by jedno zdanie znalazło rozpowszechnienie na całym świecie. Brzmi ono jak następuje: „Pokój nie jest trzecią siłą — pokój jest niepodzielny".

Nasi przyjaciele rosyjscy usiłowali położyć kres pierwszej wojnie światowej przez rewolucję społeczną. Gdyby się im to udało, gdyby rewolucja socjalistyczna rozciągnęła się na całą Europę, nie byłoby Hitlera ani Mussoliniego, ani drugiej wojny światowej.

Co się tyczy amerykańskiego pojęcia demokracji — powiedział Zilliacus — to wówczas, gdy ideą prezydenta Lincolna było w tym względzie — rząd ludu, przez lud i dla ludu — to w nowym wydaniu amerykańskich kół rządzących demokracja miałaby oznaczać rząd Departamentu Stanu przez Departament Stanu i dla Departamentu Stanu.

Zilliacus zaproponował, by Kongres utworzył stałą organizację, której zadaniem byłoby demaskowanie istotnego charakteru paktu atlantyckiego — mianowicie, że wszelkie działanie podjęte w myśl tego paktu jest pogwałceniem Karty ONZ.

Po przemówieniu Zilliacusa zabrała głos delegatka Grecji demokratycznej Meipo Axioti, odczytując orędzie rządu Wolnej Grecji.

Popołudniowe obrady otworzyło przemówienie delegata radzieckiego Fadiejewa.

Musimy bronić kobiet i matek które dają życie naszym dzieciom

Na popołudniowym posiedzeniu drugiego dnia obrad zabrał głos delegat radziecki Aleksander Fadiejew, sekretarz generalny związku pisarzy radzieckich.

Nie twierdzę — powiedział Fadiejew — by wojna stała u progu naszych mieszkań. Jeśli jednak nie ma jej tam jeszcze, to jest tak dlatego, iż narody nie pragną wojny. Świadczy o tym obecny Kongres.

Któż nie wie, że w wielu krajach Europy Zachodniej i w Ameryce rozpoczęto nowy wyścig zbrojeń wbrew dążeniom narodów?

Wszyscy wiedzą, że nie można uważać broni atomowej za broń obronną. Broń ta jest przeznaczona do niszczenia miast i skarbów kultury, do masowego tępienia bezbronnych dzieci, kobiet i starców.

We wszystkich krajach świata rozpowszechnia się mapy, na których można zobaczyć olbrzymią sieć baz wojskowych. Byle jaki uczeń rozumie, że nie są to bazy obronne i że krajom, które je założyły nic nie grozi. Wprost przeciwnie — obecność tych baz stanowi poważne niebezpieczeństwo dla pokoju.

Narody Europy nie zapomniały jeszcze bestialstwa hitlerowców niemieckich. A jednak widzimy już zabiegi o wciągnięcie do „wspólnoty atlantyckiej" Niemiec Zachodnich, z ich zachowanym potencjałem wojennym oraz kadrami kanibalów hitlerowskich, cieszących się wolnością.

Na jakie motywy — mówił dalej Fadiejew — powołują się propagatorzy broni atomowej i bloków wojskowych? Jedną z najbardziej rozpowszechnionych wersji jest twierdzenie, że bloki tego rodzaju tworzy się przeciwko napaści, grożącej rzekomo ze strony Związku Radzieckiego. Jednakże wszystkie narody widzą pokojowe wysiłki Związku Radzieckiego. Widzą one, że nie usiłuje się nawet zaprosić Związku Radzieckiego do wzięcia udziału w tych blokach i że ich twórcy odrzucili ofertę paktu pokoju, złożoną przez wielkiego kierownika państwa socjalistycznego — Stalina.

Wysuwa się również dziwny argument, według którego ludy tzw. „wspólnoty atlantyckiej" mają „monopol" kultury i humanizmu, a my, ludzie radzieccy — spadkobiercy Puszkina, Tołstoja, Mendelejewa, Pawłowa, my, którzyśmy zbudowali własnymi rękoma pierwszy na świecie kraj socjalistyczny, jesteśmy wrogami kultury „zachodniej" i „atlantyckiej"... Czyż prawdziwy obrońca kultury i humanizmu może sobie jednak wyobrazić rozwój ludzkości bez wielkiej literatury, nauki i muzyki rosyjskiej?

Mówi się, że umiłowanie tradycji narodowej, własnej ziemi ojczystej, na której powstała nowa kultura radziecka, przeszkadza ludziom radzieckim zrozumieć to, co nazywa się kulturą zachodnią. Ależ czyż wszystko to, co jest wielkiego w kulturze francuskiej, angielskiej, włoskiej, amerykańskiej nie wyrosło z własnej gleby narodowej?

Czyją to kulturę, kulturę jakiego narodu — pyta następnie Fadiejew — kochają tak bardzo propagatorzy broni atomowej i bloków wojskowych? By odpowiedzieć na to pytanie mówca cytuje publikowaną w ubiegłym roku w Nowym Jorku książkę Williama Vogta p.t. „Głos zbawienia". Wstęp do książki napisał Bernard Baruch. Vogt kieruje się wskazówkami Maltusa, który uważał, że ludzkość wzrasta szybciej niż mnożą się środki dostarczone przez naturę, wobec czego pożądane są dla ludzkości wojny, epidemie, choroby i głód.

Vogt tłumaczy przeludnieniem USA tendencje do zagarnięcia zasobów i terytoriów innych narodów. Pisze on np.: „Nasze rezerwy cyny są ograniczone i może trzeba będzie prowadzić wojnę, aby zapewnić sobie dostęp do złóż tego minerału".

Jak z tego widać, pokojowi zagraża nie charakter rozwoju kulturalnego ZSRR, ale właśnie Vogt poparty przez Barucha.

Kończąc swe przemówienie Fadiejew oświadcza:

Wzywam wszystkich intelektualistów, niezależnie od ich narodowości lub rasy, od ich przekonań politycznych lub religijnych, by wystąpili przeciwko podżegaczom wojennym. Mamy obowiązek głosić konieczność obrony kobiet i matek, które dają życie naszym synom i córkom.

Światowy Kongres Obrońców Pokoju wykazuje jak nieprzezwyciężona jest siła intelektualistów, gdy jednoczą się oni z masami pracującymi.

W chwili, gdy delegat radziecki zakończył swe przemówienie, rozległy się ze wzmożoną siłą długotrwałe oklaski.

Kobiety całego świata patrzą z ufnością na ZSRR

Po przemówieniu Fadiejewa zabrała głos przewodnicząca Światowej Federacji Kobiet Eugenia Cotton.

Mówczyni przypomina przysięgę, złożoną przez uczestniczki I Kongresu Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — przysięgę niezłomnej walki o całkowite unicestwienie faszyzmu o prawdziwą demokrację, o trwały pokój.

„Stany Zjednoczone wkroczyły na drogę militaryzmu — mówi p. Cotton — naród amerykański okłamywany jest oszczerczą i kłamliwą propagandą antyradziecką. Kobiety zdają sobie sprawę z czyjej strony grozi niebezpieczeństwo wojny".

„Jak ziemia długa i szeroka — powiedziała na zakończenie pani Cotton — kobiety zwracają z ufnością spojrzenia ku ZSRR — najpotężniejszemu obrońcy pokoju".

WANDA JAKUBOWSKA NA KONGRESIE W PARYŻU

PARYŻ, 21.4. (PAP). W czasie czwartkowego posiedzenia popołudniowego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju na sali obrad zjawiła się Wanda Jakubowska. Przybycie znakomitej reżyserki „Ostatniego Etapu" wywołało długą owację na jej cześć. Zaproszenie Wandy Jakubowskiej do prezydium Kongresu powitane zostało nową burzą oklasków.

Obrady Kongresu Pokoju w Pradze

PRAGA, 21.4. (PAP). — W czwartek odbyło się posiedzenie kierownictw wszystkich delegacji biorących udział w kongresie w Pradze.

Na zebraniu obecny był delegat Światowego Kongresu w Obronie Pokoju w Paryżu Pierre Villon. Zdał on sprawę z dotychczasowego przebiegu obrad Kongresu w Paryżu i oświadczył, że jednomyślnie przyjęta została rezolucja protestująca przeciwko ograniczeniom jakie rząd francuski zastosował wobec szeregu delegatów. Rezolucja stwierdza jednocześnie, że praska sesja Kongresu jest integralną częścią Kongresu paryskiego oraz że wszyscy członkowie sesji praskiej są pełnoprawnymi członkami Kongresu Światowego i będą reprezentowani w Komisji Kongresowej.

Jutro przybędą do Pragi dwaj dalsi delegaci prezydium Kongresu z Paryża. Obrady obu części Kongresu są synchronizowane. Przemówienia prof. Joliot Curie, Pietro Nenni'ego i Yves Farge'a będą ogłoszone w piątek w dosłownym brzmieniu radiofonicznym na sesji praskiej.

Na naradzie, w której z ramienia delegacji polskiej uczestniczyli przewodnicząca Zofia Nałkowska i sekretarz delegacji red. Ostap Dłuski, przyjęto jednomyślnie wszystkie wnioski delegacji radzieckiej i polskiej w sprawach organizacyjnych, dotyczące toku obrad sesji praskiej. Delegacji polskiej przyznano 6 mówców, radzieckiej — 7 i chińskiej — 7.

PRZEMÓWIENIE MIN. KOPECKY'EGO

W dniu otwarcia praskiej sesji Światowego Kongresu w Obronie Pokoju minister informacji Kopecky wygłosił przemówienie, w którym powitał uczestników Kongresu i wyraził radość, że mogą w stolicy Republiki Czechosłowackiej przemawiać w obronie światowego pokoju.

„Obradujecie, drodzy goście — oświadczył dalej min. Kopecky — w kraju, którego naród ogarnia żywiołowy gniew na samą myśl że z winy imperialistycznych podżegaczy wojennych, z winy nowych jeszcze bardziej cynicznych monachijczyków mogłyby się powtórzyć jego krwawe cierpienia.

Wiemy dobrze — mówił min. Kopecky — do czego dążą imperialiści i międzynarodowe koła reakcyjne, godni następcy Hitlera.

Ale tym liczniej staniemy pod sztandarem obrońców pokoju.

Wierzymy w zachowanie pokoju, gdyż wiemy, że wojny nie pragną masy pracujące całego świata, że nie pragną jej robotnicy, Francji, Anglii i Włoch, Niemiec i innych krajów wszystkich kontynentów.

SKŁAD PREZYDIUM KONGRESU OBROŃCÓW POKOJU W PRADZE

PRAGA, 21.4. (PAP). — W skład Prezydium praskiej części Światowego Kongresu w Obronie Pokoju wchodzą przedstawiciele Związku Radzieckiego: wiceprzewodnicząca komitetu antyfaszystowskiego i członek komitetu wykonawczego Międzynarodowej Federacji Kobiet Demokratycznych — Gagarina, Polski: Zofia Nałkowska, rektor uniwersytetu wrocławskiego — prof. dr. Stanisław Kulczycki, prof. uniwersytetu lubelskiego — Andrzej Wojtkowski oraz redaktor — Ostap Dłuski, Rumunii, Węgier, Koreańskiej Republiki Ludowej, Czechosłowacji, Mongolskiej Republiki Ludowej, Niemiec i Grecji.

DEKLARACJE SOLIDARNOŚCI

Cała prasa bułgarska podkreśla, **że masy pracujące Bułgarii solidaryzują się całkowicie z ideami, których wyrazem jest Kongres.**

Przeor klasztoru Premonstratów oświadczył: „Codziennie wznosimy modły o pokój. Jako były więzień Buchenwaldu i świadek męczeńskiej śmierci tysięcy kolegów, wołam w ich imieniu do całego świata: „Żyjmy w miłości i bądźmy gotowi ofiarować za cenę pokoju własne życie".

W związku z rozpoczęciem się obrad Światowego Kongresu w Obronie Pokoju w licznych fabrykach i przed siębiorstwach Czechosłowacji odbyły się zebrania, na których ludność pracująca manifestowała na rzecz zachowania pokoju, potępiając jednocześnie działalność podżegaczy wojennych.

Ofensywa Armii Ludowej w Chinach Jang-Tse-Kiang przekroczona Ewakuacja Nankinu

PARYŻ, 21.4. (PAP). W czwartek po południu podany został przez radio rozkaz Mao Tse Tunga i generała Czu-Teh w sprawie podjęcia generalnej ofensywy armii ludowej na północ i na południe od rzeki Jang Tse Kiang. Bezpośrednim celem tej ofensywy jest otoczenie Nankinu, po czym rząd Kuomintangu ma otrzymać jeszcze jedną szansę przyjęcia warunków pokojowych. Proklamacja przywódców Chin Ludowych wzywa również do przyjęcia ustalonych przeczeń warunków poszczególne prowincje, podległe jeszcze rządowi kuomintangowskiemu.

Z drugiej strony rząd Kuomintangu potwierdził w odezwie do ludności odrzucenia warunków Chin Ludowych.

W związku z natarciem armii ludowej Nankin od ubiegłej nocy stracił kontakt z lokalnym dowództwem armii kuomintangowskiej.

Około 60 tys. żołnierzy armii ludowej przekroczyło rzekę Jang Tse Kiang.

Oddziały ludowe zajęły dalsze trzy przyczółki nad Jang Tse. Oddziały ludowe przedostały się już na południowy brzeg Jang Tse koło Tung Ming Hsien pod osłoną ognia z ciężkiej artylerii.

W bezpośredniej bliskości Nankinu, po gwałtownej kanonadzie artyleryjskiej, panował w czwartek rano spokój.

W ofensywie wojsk ludowych, która rozpoczęła się 20 bm. biorą udział trzy armie, liczące ogółem przeszło 1 milion ludzi. Czwarta armia pod dowództwem gen. Lin-Piao posuwa się w kierunku Yang-Tse-Kiang z północy. Jej oddziały awangardowe oddalone są od ważnego punktu strategicznego Hankou zaledwie o 30 mil.

Obserwatorzy wojskowi przypuszczają, że ofensywa obejmie front na Yang-Tse — Kiang długości 650 mil. Głównym celem ofensywy ma być zdobycie Nankinu. Oczekuje się, że wojska ludowe będą usiłowały przeprawić się jednocześnie na wschód i na zachód od Nankinu w celu ujęcia armii kuomintangowskiej w kleszcze.

Korespondenci amerykańscy podkreślają, że z rozpoczęciem działań wojennych w Nankinie znowu zapanowała niezwykle naprężona atmosfera. Chaos ekonomiczny osiągnął już szczyt. Inflacja szaleje. Złoty yuan, którego stosunek do dolara był 8 miesięcy temu 4:1, obecnie spadł do 12:1.

W Nankinie ogłoszono stan nadzwyczajny. Rozpoczęła się gorączkowa ewakuacja rodzin dygnitarzy kuomintangowskich oraz niektórych urzędów.

Agencja Reutera donosi, że w tych dniach odbyło się tajne posiedzenie Yuanu (zgromadzenia ustawodawczego), rządu i kierownictwa partii Kuomintang, na którym powzięta została uchwała w sprawie ewakuacji Nankinu

Sprawa b. kolonii włoskich wciąż nierozstrzygnięta Plany USA zawodzą

LAKE SUCCESS, 21.4. (PAP). Angloamerykański plan mechanicznego przeprowadzenia przez Generalne Zgromadzenie ONZ zwrotu części b. włoskich kolonii w Afryce Wschodniej Włochom oraz podziału Libii pomiędzy Wielką Brytanię i Francję, uległ dalszej komplikacji w czasie ostatniej dyskusji w komitecie politycznym. Anglosasi mogą liczyć na poparcie swych planów jedynie przez niektóre z państw zachodnio-europejskich i większość krajów Ameryki Łacińskiej, co nie daje jednak 2/3 głosów w Zgromadzeniu, potrzebnych dla powzięcia przez ONZ wiążącej uchwały.

Sojusz nasz — to pokój, postęp, niepodległość
Uroczysta akademia w Warszawie

W IV rocznicę układu polsko-radzieckiego

Bogato udekorowana sala „Romy", ozdobiona transparentem: „Sojusz polsko-radziecki — to pokój, postęp i niepodległość", wypełniła się po brzegi na uroczystej akademii, zorganizowanej przez Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z okazji 4-ej rocznicy zawarcia układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej między Rzecząpospolitą Polską a ZSRR.

Na akademię przybyli członkowie Rady Państwa: wicemarszałek Sejmu Barcikowski, dr Kołodziejski i prezes NIK Jóźwiak-Witold, członkowie Rządu RP z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami Zawadzkim i Korzyckim na czele, min. Modzelewski, marszałek Żymierski w otoczeniu generalicji, przedstawiciele stronnictw politycznych, Związków Zawodowych, ZSCh, przedstawiciele świata nauki i sztuki oraz liczne delegacje fabryk i zakładów pracy stolicy.

W akademii wzięli również udział członkowie korpusu dyplomatycznego ze swym dziekanem amb. Lebiediewem na czele

Akademię zagaił przewodniczący Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej min. Świątkowski.

„21 kwietnia 1945 roku — mówił min. Świątkowski — **w dniu podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej między Polską a Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich — Armia Radziecka wkroczyła na przedmieścia Berlina".**

Słowom tym towarzyszy spontaniczna owacja na cześć ZSRR, zwycięskiego Wodza Stalina i bohaterskiej Armii. „Niech żyją siły pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele" — długo rozbrzmiewa po sali.

Następnie przemawiał minister spraw zagranicznych — Zygmunt Modzelewski. (Przemówienie to podajemy na str. 1-ej).

Przemówienie min. Modzelewskiego obecni przerywają często gorącymi oklaskami. Wzniesiony przez mówcę na zakończenie okrzyk: „Wieczna przyjaźń i braterstwo polsko-radzieckie niech się ciągle wzmacnia i rozwija!" — znowu powoduje długotrwałą, serdeczną owację.

Wreszcie gdy przemawiał ambasador ZSRR Wiktor Lebiediew — zrywają się raz jeszcze burzliwe oklaski, a ostatnie słowa mówcy potęgują powszechny entuzjazm.

Akademię kończy odczytanie przez min. Świątkowskiego tekstu depeszy do Generalissimusa Stalina, który zamieściliśmy na str. 1-ej.

I znowu wznoszą się okrzyki na cześć Wodza Obozu Pokoju i Postępu — generalissimusa Stalina.

*

Uroczyste akademie z okazji 4-ej rocznicy paktu, odbyły się w wielu miejscowościach Polski.

M. in. manifestował Poznań na wielkim zgromadzeniu w auli Uniwersytetu.

Gorącymi owacjami powitali zebrani przedstawiciela Armii Radzieckiej mjr. Kowalewa, a akademia przemieniła się w spontaniczną manifestację mieszkańców Poznania na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej.

Konferencja Evatta z Weizmanem

LAKE SUCCESS, 21.4. (PAP). Przewodniczący obecnej sesji Zgromadzenia Generalnego — Evatt odbył konferencję z prezydentem Izraela — Weizmanem. Rozmowa obejmowała m. in. sprawę przyjęcia Izraela do ONZ.

Forrestal nadal w szpitalu

WASZYNGTON, 21.4. (PAP) Znajdujący się od szeregu tygodni w zakładzie dla nerwowo chorych b. amerykański sekretarz obrony narodowej — Forrestal — pozostanie jeszcze w szpitalu przez dłuższy czas. Ostatni biuletyn lekarski mówi ogólnikowo o „rekonwalescencji", która wymaga jednak bacznej uwagi ze strony lekarzy-psychiatrów.

W kilku wierszach

— **W Pcnjan w Korei rozpoczęła się** trzecia sesja Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Porządek dzienny sesji obejmuje projekt budżetu państwowego na rok 1949, sprawozdanie z wykonania budżetu w roku 1948, wyniki podróży koreańskiej delegacji rządowej do ZSRR i wyniki wyborów do lokalnych komitetów ludowych w północnych prowincjach Korei.

— **Rada naczelna bułgarskich związków** zawodowych ogłosiła odezwę pierwszomajową. „Dzień 1 Maja — głosi odezwa — będzie w tym roku dniem wystąpienia bojowych oddziałów klasy robotniczej, zdecydowanej do obrony pokoju i do walki z podżegaczami wojennymi".

— **Związek prawników węgierskich** ogłosił oświadczenie w sprawie paktu atlantyckiego, w którym podkreślił, że pakt ten jest sprzeczny z Kartą Narodów Zjednoczonych i układami międzynarodowymi, zawartymi przez jego uczestników.

— **Dziennik „Avanti"** wskazuje na dalsze pogorszenie się sytuacji gospodarczej Włoch. Pismo zaznacza, że w roku bieżącym nastąpił dalszy spadek produkcji przemysłowej. Jednocześnie wzrosła o 28% ilość pieniędzy, znajdujących się w obiegu. Stan bezrobocia powiększył się o 35% w porównaniu z rokiem ubiegłym.

— **„Avanti"** podaje, iż rząd włoski projektuje przeprowadzić w czerwcu nową 15% podwyżkę taryfy kolejowej. Jest to już siódma podwyżka taryf kolejowych od roku 1944.

— **Zakłady Breda w Rzymie** zostały zamknięte i obsadzone przez oddziały policyjne. Prasa podaje, że zakłady Breda mają zredukować w najbliższym czasie około 6 tys. robotników z ogólnej liczby 11 tys.

— **Studenci uniwersytetu nowojorskiego** wznowili po świętach akcję strajkową, domagając się usunięcia profesorów, głoszących teorie rasistowskie.

— **Oprawcy monarcho-faszystowscy** stracili w tych dniach 15 demokratycznych działaczy greckich. Wśród straconych znajduje się jeden z przywódców greckich związków zawodowych Georges Dimitriou, w obronie którego wystąpił niedawno delegat Polski w ONZ.

— **Według doniesień z Montrealu,** marynarze przebywających tam statków brytyjskich zorganizowali wiec, na którym uchwalili jednomyślnie rezolucję, popierającą akcję strajkową marynarzy kanadyjskich. Na wiecu wyłoniony został komitet, którego zadaniem jest nawiązanie łączności z załogami innych statków brytyjskich, przybywających do Kanady w celu podjęcia wspólnej walki z łamistrajkami.

— **Brazylijska Federacja Pracy** stwierdza w ogłoszonej rezolucji, że od roku 1937 w Brazylii istnieją tylko faszystowskie związki zawodowe, natomiast działalność niezależnych związków zawodowych i związków należących do Federacji, jest zawieszona. Wszelkie strajki są tłumione przemocą. Przywódcy związkowi są prześladowani i mordowani.

— **Oddziały powstańcze Karenów** zajęły miasto Katha, leżące 232 klm. na północ od Mandalay.

Na drodze do uporządkowania naszego rynku mięsno-tłuszczowego

WŚRÓD LICZNYCH i rozległych zadaniach Min. Handlu Wewnętrznego jednym z najpoważniejszych jest niewątpliwie zorganizowanie i skoordynowanie rynku mięsno-tłuszczowego w Polsce. Zadanie to nie łatwe, pomijając już bowiem względy natury ekonomicznej powodujące niedostateczną chwilowo podaż mięsa — samo uporządkowanie tego rynku natrafia na ogromne trudności, wywołane nielegalnym ubojem i potajemnym handlem mięsem.

Nielegalny obrót mięsem i jego przetworami ocenia się na ok. 10 proc. obrotu legalnego, uspołecznionego. Ilość ta, skierowana na prawidłowe tory starczyłaby na zaopatrzenie kilku dużych ośrodków miejskich. Setki, a nawet tysiące ton mięsa wykradane są przez elementy spekulacyjne z ogólnej puli zaopatrzeniowej. Na domiar złego nielegalnego uboju dokonuje się nie tylko w warunkach antysanitarnych, ale często na sztukach bądź to nie nadających się do uboju (sztuki hodowlane i użytkowe), bądź chorych na trychinozę, różycę itp. Weterynarze dyskwalifikują większość skonfiskowanego mięsa jako absolutnie nie nadającego się do spożycia. Poza tym sposób przechowywania i przewożenia mięsa z nielegalnego uboju jest wręcz tragiczny. Kontrole wykazały, że ulubionym miejscem magazynowania mięsa przez spekulantów wiejskich są słynne „sławojki" — ustępy wiejskie. Przychwycono kiedyś (w białostockim) połówkę wieprzka w łóżku chorej kobiety (!). Podobnych przykładów można by wyliczyć dużo. Szkodę ponosi bezwzględnie konsument.

Wbrew pozorom traci tu także bardzo wiele producent. Chłop dokonujący nielegalnego uboju lub jedynie nawet sprzedaży mięsa z zabitej dla swych potrzeb sztuki nie tylko traci na cenie, którą dowolnie kształtują spekulanci, ale traci przede wszystkim prawo do obniżki podatków. Poza tym toleruje i pobudza spekulację — popełnia więc czyn wybitnie aspołeczny.

Walka z nielegalnym ubojem jest więc koniecznością. Skierowana jest wyłącznie przeciw elementom handlarsko-spekulacyjnym. Bierze w niej udział zarówno MO, Komisja Specjalna, S. O. K., jak i aparat kontrolny Centrali Mięsnej. Walka jest ciężka, gdyż spekulacja mięsem rozwinięta jest bardzo szeroko i korzeniami swymi sięga czasów przedwojennych, a obecne trudności „sprzyjają" znacznie jej rozwojowi. Znane są wypadki zbrojnych napaści spekulantów na władze kontrolne. „Szmuglerzy" wysilają cały swój spryt, aby zmylić czujność władz. Przemyt odbywa się nie tylko w ręcznych bagażach, ale przesyłkami pocztowymi, w bańkach z mlekiem, w beczkach od śledzi itp. Niestety, stwierdzono także, że w wielu wypadkach kolejarze współpracują ze spekulantami, jak również pracownicy niektórych rzeźni. Wszystko wskazuje na to, że spekulacja jest akcją zorganizowaną. Zorganizowana jest także walka z nią. Działalność poszczególnych organów jest skoordynowana i ma coraz większy zasięg. Wyniki są już widoczne: nielegalny ubój i handel ostatnio maleją.

Charakterystyczne jest, że w I kwartale br. wzrastała ilość spraw o nielegalny handel mięsem; w styczniu wyniosła 200, w lutym — 406, a w marcu już 1067. Fakt ten tłumaczy się atmosferą plotek i dywersji, jaką stworzyli spekulanci w związku z akcją „H". Mówiono, że chłop kontraktujący nie będzie miał obniżonych podatków, lecz przeciwnie — podwyższone, szydzono z chłopów, wiozących sztuki na punkty skupu itp. Chłop-producent, zdezorientowany kłamliwymi wiadomościami, niejednokrotnie ulegał im i szedł na rękę spekulantom.

Obecnie, gdy korzystne warunki kontraktacji trzody chlewnej przemówiły do chłopa faktami — sytuacja ulega znacznej poprawie. Do 10 kwietnia wykonano już 81 proc. (plan — 1 mln. sztuk) planu kontraktacyjnego.

Podkreślić należy, że akcja ta mająca na celu uporządkowanie rynku mięsnego oraz uratowanie pogłowia od wyniszczenia i zachowanie zdrowia publicznego, prowadzona jest z całą bezwzględnością i będzie przeprowadzona do końca. Szkody nie poniesie ani chłop-hodowca ani konsument, jest ona bowiem wymierzona jedynie przeciw spekulantom-handlarzom, rzeźnikom i byłym pośrednikom firm koncesjonowanych. Chłop nie potrzebuje obecnie pośrednika. Spółdzielcze placówki skupu zapewniają całkowity zbyt oferowanych sztuk ubojowych, a sztuki hodowlane i użytkowe zakupują masowo Państwowe Gospodarstwa Rolne.

Artyści radzieccy w Łodzi o repertuarze teatrów polskich

W czasie pobytu w Łodzi artystów Teatru Moskiewskiego odbyły się dwa spotkania reprezentantów sztuki teatralnej radzieckiej z artystami i literatami łódzkimi oraz z robotnikami.

Dyrektor Ochłopkow w dyskusji z literatami i aktorami polskimi, mówiąc o współczesnej polskiej sztuce teatralnej, zwrócił uwagę na niewłaściwy często dobór sztuk i na brak wielkiego, zaczerpniętego z życia codziennego repertuaru.

Śpiewacy bułgarscy w Polsce

W końcu kwietnia przybędą do Polski na gościnne występy trzej wybitni śpiewacy bułgarscy, artyści Opery Sofijskiej: Georgi Belew (tenor), Christo Brambaraw (baryton), który bawił w ub. roku w Polsce, jako delegat na Kongres Intelektualistów we Wrocławiu oraz bas — Misza Popow. Artysta ten odniósł ostatnio wielkie sukcesy w Związku Radzieckim.

Trzej śpiewacy bułgarscy wystąpią w operach: w Poznaniu, Katowicach i Warszawie, nadto dadzą własne recitale pieśni ludowych.

Leśnicy okręgu krakowskiego zadeklarowali blisko 7 mln. oszczędności

(x) Pracownicy Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Krakowskiego, po zaznajomieniu się z orędziem Prezydenta RP i postanowieniami Krajowej Narady Oszczędnościowej, postanowili podjąć niezwłocznie walkę z marnotrawstwem czasu, sił ludzkich, materiałów oraz biurokratyzmem. Jako najniższą granicę w dziale oszczędności zadeklarowano kwotę 6.987.384 zł.

Pracownicy Dyrekcji postanowili przez rzetelny stosunek do zagadnień oszczędności być przykładem dla podległych Dyrekcji placówek terenowych.

Zewsząd o wszystkim

▲ Na Pomorzu Szczecińskim w rb. zelektryfikowanych będzie kosztem 187.5 miliona zł. 150 wsi. Obecnie Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Pomorza Zachodniego przeprowadzi prace elektryfikacyjne w pow. stargardzkim. W najbliższym czasie rozpoczną się prace w pow. koszalińskim.

▲ 326 koni z Danii przybyło w dniu 20 bm. do portu szczecińskiego. Ogółem w najbliższym czasie przybędzie z Danii przez Szczecin 2 tys. koni.

▲ Na wybrzeżu pomorskim portu gdańskiego wykonano dwa nowe pomosty. Termin wykończenia ustalono na dzień 17 bm. Dzięki zbiorowemu wysiłkowi pracowników pomosty zostały oddane do użytku w dniu 15 bm.

▲ Statek „Lida", który uległ na Bałtyku awarii po naprawie w Rotterdamie rusza na dalsze rejsy.

▲ Obrót towarów zespołu portowego Gdańsk — Gdynia wynosił w pierwszej połowie kwietnia rb. ogółem ca. 540.000 ton, tj. zwiększył się o 45.000 ton w porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego miesiąca.

▲ Szczecin obchodził 4 rocznicę wyzwolenia z rąk niemieckich. W związku z rocznicą, prezydium W.R.N. w Szczecinie przesłało na ręce marszałka Rokossowskiego serdeczne pozdrowienia dla Armii Czerwonej.

Odwiedzą 100 gromad z Mickiewiczem pod pachą

Słuchacze Uniwersytetu Ludowego tak jak i w latach poprzednich zrezygnowali z ferii wielkanocnych i wyruszyli w dn. 18 kwietnia do 100 gromad, najbardziej oddalonych od głównych dróg, z audycją, poświęconą Adamowi Mickiewiczowi.

Są oni podzieleni na dziewięć ośmioosobowych brygad. Dotrą oni do 100 gromad w pow. jędrzejowskim, kieleckim i włoszczowskim, wygłoszą referaty, inscenizować będą fragmenty z dzieł wieszcza, zorganizują akcję wspólnego czytania. Nadto ożywią działalność kół ZMP i Gospodyń Wiejskich, względnie koła te powołają do życia. Słuchacze omówią również aktualne zagadnienia gospodarcze i kulturalne (Kongres Obrońców Pokoju).

Szpieg — kat Polaków skazany na śmierć

Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Mysłowicach rozpatrywał sprawę konfidenta policji hitlerowskiej Maksymiliana Schindlera z Wirku, pow. Katowice.

Schindler przed wybuchem wojny należał do „Deutscher Volksbund" i uprawiał szpiegostwo. W czasie okupacji, pełniąc służbę w policji hitlerowskiej, dostarczył on gestapo listy zawierające 143 nazwiska b. powstańców śląskich, z których wielu zostało osadzonych w obozach koncentracyjnych. Zbrodniarz hitlerowski maltretował Polaków za używanie języka polskiego.

Sąd skazał Schindlera na karę śmierci.

Wyścig inicjatywy i ofiarności pracy na święto 1 Maja

Tegoroczny obchód święta Majowego będzie imponującą manifestacją nie tylko jedności klasy robotniczej i jej zespolenia z inteligencją pracującą i ludnością wiejską, ale również rewią pomysłowości i ofiarności pracy dla uczczenia 1 Maja.

Poza zwykłymi obchodami — zgromadzeniami i pochodami niemal każdy zakład pracy będzie mógł się wykazać wykonaniem powziętych zobowiązań, idących w kierunku zwiększenia produkcji i przysporzenia oszczędności. Wiele załóg zakładowych poza zakresem swej pracy, przyczynia się do odbudowy zniszczeń i budowy domów robotniczych, świetlic, pomieszczeń szkolnych i opiekuńczych dla dzieci.

W wielu miejscowościach dzięki pracy robotniczej młodzieży powstają boiska sportowe.

Młodzież również, czcząc święto pracy, pośpiesznie naprawia drogi, porządkuje brzegi rzek, reguluje nieużytki, obsadza place i ulice drzewami.

Robotnicy miejscy naprawiają sprzęt wiejskich ośrodków mechanicznych i odwrotnie ludność wiejska usprawnia aprowidowanie ośrodków robotniczych. W rb. przed 1 maja mobilizują wszędzie swe siły związki artystyczne: artyści scen organizują zespoły dla świetlic fabrycznych i na akademie. Muzycy służą orkiestrami, plastycy wykonywują dekoracje i podobizny przodowników pracy.

Literaci i popularyzatorzy wiedzy delegują prelegentów.

W wielu miejscowościach ulice i place mają być dekorowane kwiatami i girlandami zieleni.

Szerzej niż corocznie, wypełnią swe zadania kina objazdowe.

1-majowe zaopatrzenie świata pracy

W ZWIĄZKU ze zbliżającym się Świętem Pracy aparat handlowy przygotowuje zaopatrzenie sieci detalicznej w pełny asortyment artykułów spożywczych, kolonialnych, przemysłowych. Za pośrednictwem związków zawodowych świat pracy zaopatrzy się w artykuły atrakcyjne i deficytowe.

PCH zamówiła już poza tym wiele rzeczy, związanych ze świętem 1 Maja. W ramach akcji „robotnicy — dzieciom" przygotowuje się 1.200 tys. paczek ze słodyczami, które będą rozprowadzone między dzieci za pośrednictwem władz szkolnych. PCH, CSS „Społem" i inne centrale, dysponujące własnym aparatem handlowym, organizują na 1 Maja własne kioski i stoiska. Samochody ciężarowe będą rozwozić słodycze, pieczywo i napoje. W dniu tym zakłady gastronomiczne będą otwarte od godz. 7—8 i po zakończeniu pochodów. W przeddzień, 30 kwietnia rb. sprzedaż w sklepach detalicznych będzie trwała o 2 godziny dłużej. (wd)

Kupiectwo prywatne w dniu Święta Pracy

Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej wezwał kupiectwo całego kraju do podjęcia współzawodnictwa w zakresie dekoracji okien wystawowych ku uczczeniu 1 Maja, jako dnia Święta Pracy. Wszystkie terenowe Zrzeszenia Kupieckie powinny zorganizować tę akcję w dniach od 2 maja do 8 maja rb.

Akcję tę należy traktować, jako czyn 1-Majowy i powinna ona obejmować wyłącznie kupiectwo prywatne.

Jako nagrody będą przyznawane dyplomy Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej i Izby Przemysłowo-Handlowej.

Robotnik-więzień Berezy dyrektorem naczelnym wielkich zakładów odzieżowych

Naczelnym dyrektorem zakładów odzieżowych „Obrońcy Warszawy", które będą jedną z największych fabryk konfekcyjnych w Polsce, mianowany został zasłużony działacz wolnościowy dyr. Leon Lebiang.

Dyr. Lebiang rozpoczął pracę w przemyśle konfekcyjnym, jako krawiec w r. 1923. W r. 1934 został aresztowany i osadzony w Berezie Kartuskiej. W roku 1937 zorganizował strajk robotników odzieżowych w Katowicach. Do wybuchu wojny pracował w Tarnowie, jako sekretarz Związku Odzieżowców. W czasie wojny przebywa cały szlak bojowy II Dywizji W.P. im. Jarosława Dąbrowskiego od Oki do Berlina po czym powrócił do przemysłu odzieżowego, przyczyniając się do jego odbudowy.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Gajdzik skreślony z piłkarskiej kadry reprezentacyjnej

Zawodnik AKS-u Gajdzik skreślony został z piłkarskiej kadry reprezentacyjnej, z powodu trzymiesięcznej dyskwalifikacji, którą ukarany został za brutalną grę na meczu Cracovia — AKS.

Piłkarze kadry reprezentacyjnej, z której wyłonione będą dwie reprezentacje na mecze z Rumunią w dniu 8 maja w Bukareszcie i Warszawie, rozegrają w dniach 2 i 4 maja dwa mecze sparringowe. W pierwszym terminie drużyna kadry reprezentacyjnej spotka się w Rzeszowie z reprezentacją okręgu, a w drugim grać będzie w Tarnowie z miejscową „Tarnovią".

Mangiarotti mistrzem świata w szabli

Podczas szermierczych mistrzostw świata w Kairze rozegrano turniej indywidualny w szabli. Tytuł mistrzowski zdobył Włoch Mangiarotti, zwyciężając w finale Bougnola (Francja) 5:4 3:5, 5:3. W walce o trzecie miejsce Carlesson (Szwecja) zwyciężył Pecheux (Francja) 5:4, 5:3.

Rewanż za mistrzostwa Polski w siatkówce żeńskiej

ZKS Spójnia (dawn. SKS) z polecenia Zarządu Gł. Zrz. Sport. Spójnia, organizuje w sobotę 23 i niedzielę 24 na sali Polskiej YMCA w Warszawie, czwórmecz w piłce siatkowej kobiet pn. „Rewanż za Mistrzostwa Polski" z udziałem finalistek mistrzostw (Łódź 19 i 20.II): ZKS Chemia Łódź, KS ZZK Grom Gdynia, AZS Warszawa i Spójnia W-wa.

Początek spotkań: w sobotę o godz. 17-ej i w niedzielę o godz. 10-ej i 16-ej.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

11-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

Wygrane po 200.000 zł. padły na Nr 61414 w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł. padły na Nr: 17404 45856 55287 62951 66409 70137 84309.

Wygrane po 40.000 zł. padły na Nr: 2187 3733 7672 12316 15820 18799 31910 32987 48003 64469 82807

Wygrane po 16.000 zł. padły na Nr: 3625 5014 6903 7392 10354 11979 18381 30035 33321 36933 36949 40815 42567 44920 45470 46596 49437 54183 61087 61634 62745 63375 73542 75579 79361 79598 80246 85226 85321 89527 90125 91268 91800 92033.

Wygrane po 8.000 zł. padły na Nr 654 1052 1201 1792 2546 2877 4551 5141 6742 6737 6771 7942 8463 8605 9100 9295 11954 12537 13509 14321 14769 14805 16371 16654 16831 17139 17348 17490 17771 17868 18837 19259 19696 19865 20328 1812 21004 21483 22980 23626 23940 24799 24908 26309 26357 27107 27528 27573 29259 29550 30209 31107 32012 32870 32383 35356 35776 36630 36516 37000 37275 37761 37851 38085 38389 39390 39672 40122 40807 41382 41527 42315 42981 43137 45596 46768 47548 47894 48455 49007 51062 52228 52522 53625 53909 54344 54365 54994 55939 55942 57176 57284 58560 58744 58837 59093 59475 59680 60505 61008 61221 62039 63008 64114 64285 64653 65194 66258 66358 66902 67036 67691 67958 67981 67989 68342 68701 69590 71121 71558 72382 72471 73459 75731 75774 76058 76632 78886 78920 97309 79792 80683 81233 81920 84652 86001 86443 86596 87649 87872 98851 88902 88938 90474 91667 93435 94309 94362.

Dalszy ciąg wygranych po 4 tys. złotych

42019 42 82 138 88 90 447 50 512 6 34 78 813 83 933 43054 170 320 463 93 534 643 66 747 59 315 68 913 26 99 44019 102 249 94 333 70 497 543 67 81 7 642 58 88 702 28 35 6 63 817 44 928 44 53 45100 2 39 72 246 59 92 302 49 617 62 708 16 99 831 8 40 59 901 55 46170 208 62 73 94 360 90 9 404 32 94 526 38 85 632 66 89 786 819 965 84 47083 207 86 304 38 56 83 9 406 52 587 622 30 764 95 902 18 48090 107 12 32 256 62 84 341 421 8 91 521 8 628 59 830 57 89 948 68 96 49062 75 151 93 211 5 25 57 66 300 409 26 524 88 653 757 62 72 830 98 921 37 85 50039 51 102 45 245 58 316 42 500 1 13 30 3 4 54 9 88 729 810 37 924 96 51006 15 278 347 73 416 1 543 90 620 38 54 9 84 93 925 58 67 84 93 52037 54 162 227 61 410 47 528 33 55 66 621 89 804 13 36 47 947 95 6 7 8 53011 6 51 76 134 9 258 307 13 417 62 87 96 526 60 618 79 88 763 813 904 37 47 54009 70 9 177 221 6 37 51 385 401 505 47 615 7 30 46 62 772 8 846 76 940 1 62 4 55021 115 225 8 312 406 99 543 66 734 871 933 61 56902 10 273 372 83 622 30 7 60 9 94 738 893 928 31 99 57027 107 78 324 32 6 48 51 400 23 94 543 50 90 637 713 955 58034 51 60 148 52 253 71 97 319 459 83 95 619 78 95 753 6 81 95 895 905 28 41 151 229 76 332 80 473 7 574 81 615 26 30 1 718 48. 60004 9 43 107 17 20 57 241 5 63 318 28 46 456 98 504 12 82 640 66 75 8 705 53 94 891 4 61004 66 70 119 217 27 56 8 67 70 91 344 95 410 36 41 611 779 883 994 62001 8 27 37 61 128 96 204 72 319 96 429 60 1 75 531 660 738 838 46 8 62 75 63014 104 8 69 212 84 403 14 37 552 82 639 742 71 824 36 54 905 18 57 83 64026 60 99 103 33 235 319 68 80 471 9 623 747 832 95 928 72 65038 60 9 85 159 60 290 396 471 95 528 70 2 619 24 55 96 710 45 846 93 916 66119 41 89 229 79 375 492 534 45 60 610 26 7 37 734 817 44 949 50 67053 154 206 16 22 74 9 36 95 304 80 6 95 600 25 711 92 815 31 46 967 78 68013 52 132 71 94 220 328 39 434 60 83 596 600 14 35 6 54 714 44 51 66 829 30 71 69016 20 37

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Ogłoszenia DROBNE

RZECZPOSPOLITA
CENNIK OGŁOSZEŃ
Drobne: 45 zł za wyraz, poszukiwanie pracy 25 zł za wyraz, minimum 10 słów, maximum 25. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer. 1 szpalty: za tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 — 120 mm zł. 130; 121 — 200 mm zł 180; 201 — 300 mm zł 230; ponad 300 mm zł 280: tekstowe do 70 mm zł 170; 71 — 120 mm. zł 220; 121 — 200 mm zł 270; 201 — 300 mm. zł 340; ponad 300 mm zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 85; 71 — 120 mm. zł 100; 121 — 200 mm zł. 150; 201 — 300 mm zł 240; ponad 300 mm. zł 300. Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08 oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5 Złota 11 przy Marszałkowskiej, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżowskiego) „Impet", Sikorskiego 42, Księgarnia „Czytelnik" ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 15 W Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Korotyński

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Druk. Nr 2 B-75828

KRONIKA

114 DOKUMENTÓW CZEKA NA WŁAŚCICIELI

W miejskim Referacie Rzeczy Zagubionych (Al. Stalina 31) znajduje się 114 różnych dokumentów: dowodów osobistych, legitymacji służbowych, planów itp. Osoby zainteresowane winny zgłosić się po odbiór zguby do biura Referatu w godzinach od 9 do 15 codziennie.

3 MILIONY ZŁ. ZAOSZCZĘDZI DRUKARNIA MIEJSKA

Pracownicy Drukarni Miejskiej postanowili w ramach „czynu 1-majowego" pięciomiesięczny plan produkcji wykonać w 4 miesiące. Przyśpieszenie wykonania planu pozwoli na zaoszczędzenie 3 milionów zł.

III OŚRODEK ZDROWIA BEZPŁATNIE BADA DZIECI

Pracownicy III Ośrodka Zdrowia i Opieki Społecznej (ul. Felińskiego 8) postanowili bezpłatnie przebadać wszystkie dzieci zamieszkałe na terenie III Ośrodka. Akcja ta posiada wielkie znaczenie w okresie wiosennym, gdyż postawiona w porę diagnoza pozwoli na celowe rozmieszczenie dzieci na koloniach letnich. Inne ośrodki w najbliższym czasie podejmą tego rodzaju akcję.

13.773 ASYGNATY MLECZNE NA CZWARTY OKRES

Referat Mleczny miejskiego Wydziału Gospodarczego wydał na IV okres (16 kwiecień — 15 maj br.) — 13.773 asygnaty mleczne, w tym: dla kobiet ciężarnych — 170 asygnat, dla matek karmiących — 685, dla dzieci do lat 3 — 5356 i dla dzieci starszych — 7589.

Parkingi w Al. Ujazdowskich

Znana aleja do konnej jazdy, biegnąca wzdłuż jezdni Al. Ujazdowskich, znika już bezpowrotnie. Jeszcze na jesieni ub. r. część tej alejki przed gmachem Rady Państwa zamieniono na parking o trwałej nawierzchni. W ostatnich dniach Ministerstwo Administracji Publicznej rozpoczęło budowę podobnego parkingu na swoim odcinku alejki. Rozkopano już ziemię, zwieziono kostkę granitową i w ciągu dwóch tygodni stworzy się miejsce postoju dla ministerialnych samochodów.

DZIŚ W STOLICY

Odczyty

O godz. 18 w sali Domu Technika (ul. Czackiego 3/5) referat sprawozdawczy członka polskiej delegacji na Kongres w Kairze, Rektora Akademii Górniczej prof. Walerego Goetla pt. „Sprawa pokoju na Międzynarodowym Kongresie Technicznym w Kairze".

O godz. 16 w lokalu Oddziału Warszawskiego Zrzeszenia Prawników Demokratów (ul. 6 Sierpnia nr 8) referat prok. S. N. Aleksandra Bramsona pt. „Pakt Atlantycki zagrożeniem pokoju". Po odczycie dyskusja. Wstęp wolny.

O godz. 18 w sali Domu Technika (ul. Czackiego 3/5) odczyt inż. St. Wojnarowicza pt. „Istota gospodarki planowej".

O godz. 17 w sali Domu Technika (ul. Czackiego 3/5) odczyt inż. Katkiewicza pt. „Aktualne zagadnienia pomiarowe m. Warszawy".

Koncerty

O godz. 18 w „Romie" — przedstawienie operowe „Wesele Figara" W. A. Mozarta. Gościnny występ Kurta Rothenbühlera pierwszego kapelmistrza opery berneńskiej (Szwajcaria).

Wystawy

MUZEUM NARODOWE. Wystawa zbiorów stałych: Dział Sztuki Zdobniczej. Wystawa Pośmiertna Felicjana Kowarskiego. Wystawa Architektury Narodów Z.S.R.R.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13) Wystawa: „Współczesna karykatura polska".

Teatry

POLSKI (Karowa 2): godz. 19 „Wrogowie".
KAMERALNY (Foksal 16): godz. 19 „Krzyk jarzębiny".
MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Szczygli zaułek".
ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19.15 „Lekkomyślna siostra".
POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 19 „Wesele Fonsia".
NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Zemsta nietoperza".
KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Szklanka wody".
LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2/4): godz. 19 „Skalmierzanki".
WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): godz. 15 i 17.15 „Tylko witamina humoru".
NASZ TEATR (Marszałkowska 81): godz. 11.30 „Wyciniaki staropolskie".
SYRENA (Litewska 3): godz. 19.15 „Miecz Demokratesa".
TEATR LALKI I AKTORA „Guliwer" (Królewska 13): godz. 13 „Korsarze".

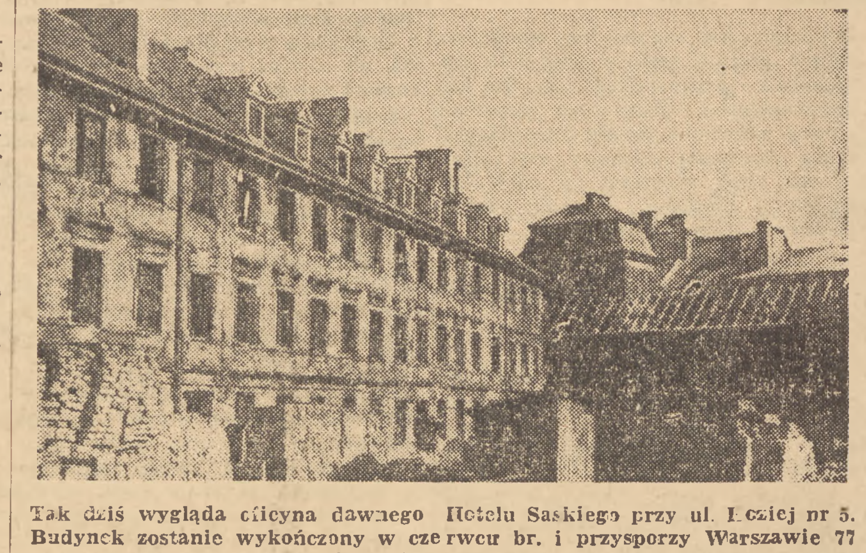
Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Rzym miasto otwarte" godz. 12. 15. 17. 21. Zw. 19.
PALLADIUM (Złota 7/9): „Opowieść o prawdziwym człowieku" godz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Wielka nagroda" godz. 12, 14.15, 19, 21.30. Zw. Zaw. 16.30.
STYLOWY (Marszałk. 112): „Rudzielec" godz. 12. 15. 17. 21. Zw. Zaw. 19.
AKTUALNOŚCI Nr 1 [illegible] pocz. codziennie godz. 11 w niedz. i święta godz. 12 zmiana programu w każdy piątek.
AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2) pocz. codziennie godz. 13 w niedz. i święta godz. 11 zmiana programu w każdy piątek.
SYRENA (Inżynierska 2): „Cygański tabor" godz. 15, 17. 19. 21. Zw. Zaw. 19.
TĘCZA (Suzina 4): „Gasnący płomień" godz. 14, 16.30, 21.30. Zw. Zaw. 19.

Dalszy ciąg powieści „Ślepa uliczka" z powodu nawału materiału bieżącego odkładamy do jutra.

Lokale mieszkalne w dawnym pałacu

„Hotel Saski" zmienia swe przeznaczenie



Tak dziś wygląda oficyna dawnego Hotelu Saskiego przy ul. Koziej nr 5. Budynek zostanie wykończony w czerwcu br. i przysporzy Warszawie 77 izb mieszkalnych

Zespół zniszczonych dziś zupełnie budynków przy ul. Koziej 3/5 i Krakowskim Przedmieściu 39, obejmujący siedem oddzielnych bloków, ponad sto lat tworzył znany w całej Polsce „Hotel Saski", należący do patrycjuszowskiej rodziny Reszke. Pierwsze zapiski historyczne w latach 1762 i w 1774 wspominają Miecznikową Koronną, p. Humaniecką, jako właścicielkę tych domów. Zabytkowe budynki nabrały jednak większego rozgłosu dopiero w połowie XIX wieku, kiedy przebudowano je z siedziby magnackiej na pomieszczenia hotelowe.

Przez trzy lata zruinowane oficyny czekały na remont, aż wreszcie w lecie ub. r. zainteresowała się nimi Spółdzielnia Mieszkaniowa Sądowników „Temida", postanawiając odbudować cały kompleks dla celów mieszkaniowych pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości. Zespół architektów-zabytkowców pod kierunkiem inż. inż. Podlewskiego, Trębickiej, Burschego i Saskiego opracował projekt odbudowy i Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 1 przystąpiło do pracy.

Zespół siedmiu bloków składa się z niewielkiej, trzyokiennej kamieniczki staromiejskiej przy Krakowskim Przedmieściu 39 i sześciu oficyn na dwóch posesjach przy ul. Koziej. Kamieniczkę przy Krakowskim łączy z tamtymi budynkami kryte przejście nad ul. Kozią na wysokości pierwszego piętra.

Oficyny te są teraz szybko doprowadzane do porządku. Pierwsza z nich, zawierająca około 70 izb, będzie na początku czerwca oddana do użytku.

W budynku, mieszczącym się w samym końcu podwórza, urządzona zostanie pralnia mechaniczna oraz zainstaluje się centralną ciepłownię. Natomiast kamieniczka przy Krakowskim ma inne przeznaczenie. Lokatorzy będą mieli tam swój klub, czytelnię, świetlicę, sklepy spółdzielcze na parterze, a cały obszerny pasaż nad Kozią zajmie rozległa stołówka z wejściem od Krakowskiego Przedmieścia.

Koniec wszystkich prac budowlanych przewiduje się na 1 maja 1950. Dadzą one ok. 150 lokali jedno- dwu- i trzyizbowych, a każdy lokal wyposażony zostanie w łazienkę z wanną. Koszt całej budowy nie przekroczy 200 milionów zł. W kwocie tej mieści się koszt odbudowy kamienicy przy Krakowskim i jej urządzenia socjalne. Należy zaznaczyć, że wszystkie siedem budynków, jako zabudowania zabytkowe, wymagają specjalnego nakładu kosztów i wielkiego pietyzmu w odbudowie. (ms)

Dodatkowe pociągi na Targi Poznańskie

Do Poznania, w okresie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich, będzie uruchomiony od dnia 26 kwietnia dodatkowy pociąg. Odjazd z Warszawy Głównej — godz. 1.10, przyjazd do Poznania — godz. 8.00 i z powrotem odjazd z Poznania 21.42, przyjazd — Warszawa Główna 4.45.

Junacy SP poszerzają Kruczą

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych zawarło umowę z organizacją „Służba Polsce" na mocy której junacy SP zostaną zatrudnieni przy robotach drogowych na terenie Warszawy. Od dnia 2 maja 180 junaków zostanie zatrudnionych przy poszerzaniu ul. Kruczej. Druga grupa 180 junaków pracować ma do dnia 22 lipca przy porządkowaniu Wisłostrady. Po tym terminie zatrudnieni zostaną przy budowie fabryki samochodów.

Targówek otrzyma stację pomp

W drugiej połowie maja Państwowe Przedsiębiorstwo „Hydrotrest" rozpocznie budowę stacji pomp na Targówku. Budowa tej stacji jest ściśle powiązana z niedawnymi pracami melioracyjnymi w tej części miasta, dokonywanymi z kredytów Rady Państwa.

Miejski ośrodek sportów powstaje nad Wisłą

Nad Wisłą zostanie otwarty 1 maja miejski ośrodek sportów letnich dla dorosłych i młodzieży. Obecnie przeprowadzany jest remont urządzeń sportowych. W sezonie letnim uruchomiona będzie obok mostu Poniatowskiego pływalnia i wynajem kajaków.

10 ton mięsa z nielegalnego uboju

Kontrolerzy Rzeźni Miejskiej zakwestionowali w okresie dwu miesięcy 10.277 kg mięsa, pochodzącego z nielegalnego uboju. Największy procent stanowiło mięso wieprzowe (3,5 tony). Badania wykazały rozkład gnilny mięsa, zanieczyszczenie, niedostateczne wykrwienie oraz mięso zwierząt padłych.

Remont siedziby Konserwatorium

Zabytkowy pałacyk Sobańskich przy Al. Stalina, gdzie od roku mieści się Konserwatorium Warszawskie, jest chyba jedynym pałacem przy tej ulicy, którego jeszcze w pełni nie odbudowano, choć pierwsze prace remontowe rozpoczęły się już w 1945 roku. Bezpośrednio po przeprowadzce, Konserwatorium „gospodarskim sposobem" próbowało odświeżyć wnętrza i jako tako załatać większe dziury we frontowej elewacji pałacyku. Z braku kredytów roboty te przerwano i przez cały niemal rok zniszczony, nawpół zrujnowany fronton, był przykrą dla oka plamą wśród pięknie odnowionych budynków przy Al Stalina.

Przed kilkoma dniami ponownie rozpoczęto remont pałacyku. Wzdłuż ścian frontowych ustawiono drewniane rusztowania i w ciągu dwóch najbliższych miesięcy pałac Sobańskich odzyska swój dawny, piękny wygląd.

Prognoza pogody

Pogodnie z niewielkim wzrostem zachmurzenia, nocą ochłodzenie. Dniem temperatura maksymalna do 14 stopni. Wiatry słabe, zmienne.

Nowy rozkład lotów linii krajowych i zagranicznych

18 bm. wszedł w życie nowy rozkład lotów Polskich Linii Lotniczych. W tym nowym rozkładzie utrzymana została komunikacja codzienna (z wyjątkiem niedziel) na trasach: Gdańsk—Bydgoszcz—Warszawa—Kraków i Kraków—Warszawa—Gdańsk. W ten sposób Warszawa w ciągu dnia ma dwa połączenia z wybrzeżem i dwa z Krakowem. Utrzymana została linia Katowice — Warszawa i Gdańsk — Łódź — Katowice. A więc i na tych liniach Śląsk posiada dwa połączenia dziennie z wybrzeżem. Jedno bezpośrednie przez Łódź, drugie — z przesiadką w Warszawie. Na pozostałych liniach samoloty „Lotu" obsługują trasy: Warszawa — Łódź — Wrocław, Poznań — Wrocław — Katowice, Szczecin — Poznań — Warszawa.

Komunikacja zagraniczna obsługuje linie: Warszawa — Paryż (poniedziałki, środy i piątki) Warszawa — Kopenhaga (wtorki i czwartki), Warszawa — Praha (środy i soboty), Warszawa — Bukareszt (poniedziałki), Warszawa — Sztokholm (czwartki). Poza tym zagraniczne towarzystwa obsługują linie: Moskwa — Warszawa („Aeroflot"), Praha — Warszawa (C. S. A.), Kopenhaga — Warszawa (SAS) i Zurich — Warszawa („Swissair"). W br. przewiduje się uruchomienie stałej komunikacji na trasach: Warszawa — Bruksela i Warszawa — Istambuł.

Telefony na Ochocie przełączone do stacji »Mokotów«

W celu odciążenia stacji telefonicznej przy ul. Piusa XI część abonentów tej stacji zostanie w końcu kwietnia przełączona do stacji „Mokotów". Przełączone zostaną telefony przy ul. Grójeckiej i bocznicach tej ulicy na odcinku od ul. Niemcewicza do ul. Opaczewskiej. W związku z tym numery tych telefonów będą zmienione.

Każdy z zainteresowanych abonentów otrzyma specjalne zawiadomienie pocztą o przydzielonym nowym numerze z podaniem dokładnego terminu przełączenia.

Radio

W dniu 23 bm. (sobota) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Wiadomości: 5.15 6.10 7.00 8.00 12.04 16.00 17.45 20.00 23.00

12.20 Koncert solistów 12.45 Dla wsi: 13.00 Przerwa 15.25 Kronika Warszawy 15.30 Dla dzieci: „Gwoździki Hiszpanii" 16.20 Audycja świetlicowa 16.45 „Przy sobocie po robocie" 18.05 Pogadanka 18.15 „W rytmie tanecznym" 18.45 K.C.Z.Z. 19.00 Wieczór Mickiewiczowski" 19.30 Koncert kameralny: 21.00 Koncert: dyr. Gert 22.00 Orkiestra taneczna dyr. Cajmer. 22.45 Muzyka rozrywkowa 23.10 Muzyka taneczna 24.00 Koniec audycyj.

WARSZAWA II

Wiadomości: 17.45 20.00.

17.00 Dziennik warszawski 17.20 Muzyka popularna 18.00 Utwory fortepianowe. 18.20 Wiadomości sportowe. 18.30 „Rozrywki i pożytki świetlicowe" — Koncert 19.00 Muzyka lekka: 19.25 „Ciasne trzewiki" — Kopciowej (fragment) 19.45 Muzyka rozrywkowa. 21.10 Muzyka popularna. 21.25 Recenzja 21.40 Muzyka 22.00 Pieśni Mozarta. 22.15 Tydzień Warszawy. 22.30 Kompozytor Tygodnia: Dworzak. 23.04 Koniec audycyj.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

Najmłodsze przedsiębiorstwo budowlane prowadzi 80 procent robót komunikacyjnych

Obok istniejących od dawna państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstw budowlanych, coraz więcej zleconych prac wykonuje jedno z najmłodszych, mianowicie Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych. Zostało ono powołane do życia dekretem Min. Komunikacji w roku 1947, a oficjalnie zalegalizowane w styczniu ub. roku.

W ciągu ub. roku przedsiębiorstwo to wykonało robót za sumę 2.100 mil. zł. W roku bieżącym ma ono wykonać robót zleconych na kwotę 8.5 miliarda zł. Wykonanie tak szeroko zakrojonego planu stało się możliwe dzięki temu, że PPRK skupiło w swym aparacie technicznym najlepszych fachowców zatrudnionych dawniej w sektorze prywatnym.

CO BUDUJEMY W WARSZAWIE?

PPRK działa w całym kraju. Warszawski Węzeł Komunikacyjny zlecił temu przedsiębiorstwu wykonanie 80 proc. robót prowadzonych na terenie Warszawy. Znaczny udział wzięło PPRK w odbudowie linii średnicowej. Z podjętych już prac należy wymienić budowę stacji podmiejskiej oraz wiaduktu radomskiego przed stacją Warszawa-Południe. Dysponując największą liczbą nowoczesnych kafarów, przedsiębiorstwo to wykonało prace, związane z zakładaniem fundamentów pod Dom Słowa Polskiego, gdzie wbito przy pomocy tych maszyn 2.600 słupów pod fundamenty. Podobne prace wykonano na terenie budowy fabryki Philipsa na Karolkowej, gdzie wpuszczono w ziemię 1.600 pali, na których zostaną wsparte fundamenty tej fabryki.

NOWE BUDYNKI

Poza robotami związanymi z rozbudową naziemnych i wodnych linii komunikacyjnych, niwelacją i odwadnianiem terenów, PPRK buduje w Warszawie wielki hotel kolejowy przy ul. Hożej róg Em. Plater, którego kubatura wyniesie 15 tys. m. sześc. Budowa tego gmachu zostanie ukończona w rekordowym terminie do dnia 15 października br. Po przeciwległej stronie stanie przy Hożej wielki gmach bursy kolejowej o kubaturze 30 tys. m. sześc. To samo przedsiębiorstwo przejmie od „Betonstalu" budowę wieżowca i gmachów Min. Komunikacji przy ul. Chałubińskiego. Na rogu Brackiej i Al. Jerozolimskich odbuduje 6 piętrowy gmach „Orbisu", oraz szpital kolejowy przy ul. Brzeskiej.



PPRK buduje w Warszawie przy zbiegu ul. Hożej i Em. Plater wielki hotel dla kolejarzy. Kubatura tego budynku wyniesie 15 tys. mtr. sześc.

WSPÓŁZAWODNICTWO I OSZCZĘDNOŚĆ

PPRK zatrudniało w roku ub. 6.400 robotników i 510 pracowników administracyjnych. W roku bież. stan robotników i rzemieślników wzrośnie do liczby 18 tys. osób, a personelu technicznego i administracyjnego do 1.570 osób. Wszyscy pracownicy, łącznie z siłami niewykwalifikowanymi, prowadzą między sobą na każdym odcinku akcję współzawodnictwa.

System oszczędnościowy również przyjmuje się coraz lepiej PPRK zadeklarowało uzyskanie w ciągu br. 170 mil. zł. oszczędności. Już obecnie można przypuszczać, że zadeklarowaną kwotę da się przekroczyć o dalsze 50 mil. zł. (KeR.)

POZNAŃ ZAPIĘTY NA OSTATNI GUZIK

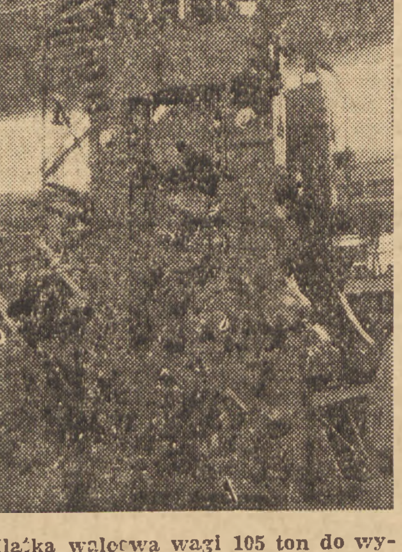
MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE – TO PRZEGLĄD NASZYCH OSIĄGNIĘĆ GOSPODARCZYCH

Od specjalnego wysłannika „Rzeczypospolitej"

Poznań, 21 kwietnia.

Poznań w przede dniu otwarcia dorocznych Międzynarodowych Targów, tętni życiem. Spokojne zazwyczaj miasto napełniło się zgiełkiem. Zazieleniły się skwery i parki, zakwitły wiśnie, czereśnie i magnolie. Miasto godnie czeka na przyjęcie gości.

Jeszcze wczoraj w nocy wysiadając z pociągu na Dworcu Głównym przechodziłem przez stary, prowizoryczny, drewniany budynek, a wieczorem wyjeżdżając na tym miejscu zieleniły się już rabaty. Zniknął las rusztowań, nie ma szpetnej budy, jest natomiast wspaniały, oświetlony budynek, nowoodbudowanej hali dworcowej, który zgodnie z postanowieniem kolejarzy poznańskich oddano do użytku w środę 20 bm.



Klatka walcowa wagi 105 ton do wyrobu szyn różnych kształtów, wystawiona na Targach w Poznaniu

Po mieście tu i ówdzie krzątają się jeszcze grupki robotników. Ostatnia strzałka kierunkowa, tam znak ostrzegawczy, znak przejścia dla pieszych, tu punkt informacyjny.

OSTATNI STUK MŁOTKÓW

Na terenie Targów wyjątkowy ruch. W halach wystawowych gwar, stuk młotków, warkot maszyn. Sprawdza się je czy sprawnie działają. W hali ciężkiego przemysłu wszystkie eksponaty stoją już na miejscu. Grupy techniczne robotników, inżynierów i plastyków przeglądają szczegółowo eksponaty, plansze i napisy, sprawdzają efekty świetlne. Obok hali wtoczono czarne cielsko wielkiej lokomotywy. To Pt 47-chluba Chrzanowskiej Fabryki Parowozów. Dalej wagony towarowe PaFaWa-gu, osobowe Cegielskiego, dźwigi, ciągniki i podwozia samochodów polskiej produkcji „Star 20" oraz maszyny rolnicze.

ZAGRANICZNI WYSTAWCY

Spośród zagranicznych wystawców, na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich, na specjalne wyróżnienie zasługuje pawilon Związku Radzieckiego, mieszczący się w Wieży Górnośląskiej. Do zwiedzających przemawia tu nie tylko widomy dorobek przemysłu radzieckiego, zwieziony w 160 wagonach, ale również plastycznie przedstawione osiągnięcia i zamierzenia planów gospodarczych na najbliższą przyszłość. Pawilon radziecki widoczny z daleka z powiewającymi czerwonymi flagami stanowić będzie niewątpliwie jedną z największych atrakcji Targów.

CUDZOZIEMCY ZJEŻDŻAJĄ

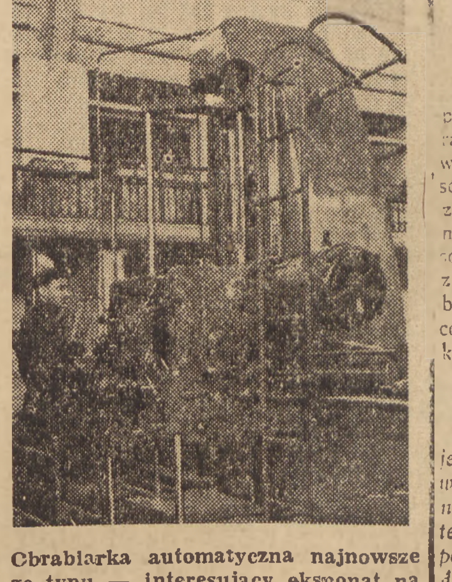
Targi Poznańskie w odróżnieniu od imprez takich, jak zeszłoroczna Wystawa Ziem Odzyskanych lub Wystawa Rolnicza w Częstochowie, mają charakter nie pokazowy, ale przede wszystkim handlowy i dlatego właśnie budzą wybitne zainteresowanie wśród sfer przemysłowych i handlowych zagranicy.

Jako pierwsza przybyła wczoraj 20-osobowa delegacja holenderska z komisarzem rządu holenderskiego na MTP p. R. H. Schaafsma, p. H. J. Bouw oraz inż. arch. W. Stegmanem, który projektował stoisko holenderskie.

W dniu otwarcia tj. w sobotę 23 bm. rano przybędzie oficjalna delegacja rządu węgierskiego z Budapesztu z dyr. departamentu Ministerstwa Handlu dr. Szilagyi Michaly na czele. Poza tym w dniu tym przybędą dalsze delegacje państw biorących udział w MTP oraz delegacje ze strefy radzieckiej Niemiec.

Ponieważ zdaniem kół fachowych Targi Poznańskie są najlepszą szkołą pracy spodziewać się należy, że ilość zwiedzających z terenu całej Polski przekroczy znacznie cyfrę zeszłoroczną. W chwili obecnej m. in. przemysł włókienniczy zgłosił już oficjalnie w dyrekcji MTP 3 000-osobową wycieczkę włókniarzy.

ZAM.



Obrabiarka automatyczna najnowszego typu — interesujący eksponat na Targach Poznańskich

CZYTELNICY PISZĄ

ROZEBRAĆ BUNKIER

„...Na chodniku ul. Mokotowskiej, przy skrzyżowaniu z ul. Piękną, wyrasta z ziemi do wysokości kolan człowieka rozległy, betonowy bunkier z czasów okupacji. Ruch w tym punkcie jest zawsze duży, przechodnie muszą ostrożnie omijać przeszkodę, by nie podrzeć sobie odzienia — pisze p. Helena S. z Mokotowskiej. — Przecież ten „zabytek" nikomu się już nie przyda? Po cóż więc go magistrat tak pieczołowicie konserwuje ku naszemu utrapieniu?..."

*

Jakich poniemieckich bunkrów jest jeszcze wiele w Warszawie i niemal wszystkie poważnie utrudniają ruch uliczny. Czas już najwyższy, by zniknęły te smutne pamiątki okupacji. Piszemy to pod adresem miejskich władz drogowych, do których należy opieka nad ulicami Warszawy.